

# DENON HOME 550



Do niedawna hasło *Home* oznaczało nowoczesne głośniki bezprzewodowe Denona. W zeszłym roku seria ta powiększyła się o pierwszy soundbar.

**D**enon *Home 550* reprezentuje jeden z soundbarowych wariantów – samodzielnych listew, bez oddzielnego (dzisiaj już zawsze bezprzewodowego) subwoofera. Podobne rozwiązania proponuje JBL i Yamaha. Warto też przypomnieć, że historia soundbarów zaczęła się od takiej koncepcji, towarzyszące im subwoofery pojawiły się później, a dzisiaj okazuje się, że na obydwie opcje jest zainteresowanie.

Przeglądając się całej rodzinie *Home*, można chwalić jej wzorniczą i funkcjonalną spójność. Obudowa jest pokryta (z przodu i na bokach) delikatną tkaniną, góra – plastikowa. Nie widać żadnych przycisków ani wyświetlacza. Prosty panel diodowy ukryty z przodu, pod materiałem maskownicy. Zamiast przycisków przygotowano nowoczesny moduł dotykowy, który zdradza swoją obecność dopiero gdy zbliżymy doń rękę. Oprócz typowych zadań związanych z regulacją głośności i odtwarzaniem, widać wtedy zwiastun oszalałymi nowoczesności. *Home 550* ma wbudowane mikrofony i kompletną (bez pomocy urządzeń zewnętrznych) obsługę asystenta głosowego Amazon Alexa (pewnym problemem może być tylko to, że ten asystent nie zna języka polskiego).



Wobec aplikacji mobilnych (zwłaszcza takich jak Heos) tradycyjne piloty wydają się biedne... ale korzystajmy z ich prostoty i niezawodności.

Już wiele lat temu Denon stworzył dla sprzętu nowej generacji specjalną markę Heos. Dzisiaj funkcję tę ma coraz więcej urządzeń z „regularnym” logo Denona (i Marantza).

Właściwie wszystkie kwestie związane z obsługą sieci i strumieniowaniem załatwia w *Home 550* właśnie Heos. O jego możliwościach pisaliśmy już wielokrotnie. W największym skrócie przypomnijmy, że Heos jest furtką dla strumieniowania z wielu serwisów oferujących muzykę w chmurze (np. Tidal), serwerów domowych NAS czy radia internetowego. System pozwala również uruchomić nowoczesną instalację multiroom (w ramach kompatybilnego sprzętu), odpowiada też za wygodne sterowanie wszystkimi funkcjami z poziomu aplikacji mobilnej. Możemy wreszcie uzupełnić *Home 550* o głośniki efektowe i subwoofer (o tym szerzej na następnej stronie). Kompetencje w tej sferze rozszerzają jeszcze systemy Apple AirPlay 2 oraz Spotify Connect.

Na tylnym panelu mamy jedno wejście i jedno wyjście HDMI (z eARC), złącze USB (obsługa pendrive z muzyką), cyfrowe wejście optyczne oraz analogowe (mini-jack). Obsługą sieci zajmuje się Wi-Fi oraz przewodowy LAN.

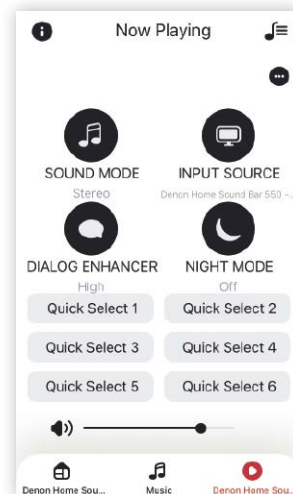
Wpływy Heosa widać też w bogatym zestawie dekodowanych plików, począwszy od FLAC 24 bit/192 kHz aż po DSD128. Bluetooth jest tylko ze skromnym kodowaniem SBC.

Podstawowa regulacja dotyczy poziomu najniższych częstotliwości, są też trzy tryby korekcji (połączone z efektami przestrzennymi) – Movie, Music oraz Pure. Zgodnie z nazwą, w tym ostatnim ingerencja w sygnał jest najmniejsza.

Jest też tryb nocny (mniej niskich tonów i kompresja dynamiki) oraz ekspozycja dialogów – to często spotykane w soundbarach bez kanału centralnego.

Ciekawostką są sprytnie przyciski szybkiego wyboru Quick Select, znane z wielu amplitunerów wielokanałowych Denona. To rodzaj banków pamięci, dzięki którym możemy zaprogramować, a potem w łatwy sposób wywołać zestaw ustawień (np. kompresja dynamiki plus ekspozycja dialogów).

Pilocijk jest niewielki, dostępna jest też aplikacja mobilna – to przecież Heos.



Kapitałnym dodatkiem do każdego urządzenia obsługującego system Heos jest firmowa aplikacja mobilna.

Według informacji producenta konfiguracja kanałów to tylko podstawowe 2.1 (lewy, prawy i wspólny kanał niskotonowy, którego nie ośmielę się nazwać w takim maleństwie „zintegrowanym subwooferem”). Ogólnie podobna jak w wielu głośnikach bezprzewodowych, jednak poważniejsze zadania i więcej miejsca pozwoliły na zainstalowanie aż szesciu przetworników i dwóch membran biernych. Po obydwu stronach pracują sekcje dwóch 6-cm średniotonowych z 2-cm wysokotonowym na samym skraju, a pośrodku – dwie membrany bierne. Denon nie zdradza szczegółów tej konfiguracji (ani układu wzmacniaczy, który mógłby nas naprowadzić na jakiś trop), ale bardzo możliwe (bo w takiej sytuacji byłoby to rozsądne), że od strony elektrycznej jest to układ tylko 2.0, gdzie wszystkie cztery 6-cm (a więc jednak nisko-średniotonowe, a nie średniotonowe) pracują we wspólnej obudowie, więc „napędzają” parę membran biernych, których działanie oznaczono jedyneką po kropce. Mimo tak skromnego potencjału, przygotowano nowoczesną aranżację dekodery surround z Dolby Atmos i DTS:X. Niedługo będziemy mieli „Atmosa” z jednego głośnika – i co nam Pan zrobi?



Koncepcja dyskretnych rozwiązań podyktowała zastąpienie wyświetlacza panelem diodowym.



Nowoczesny panel przycisków dotykowych czuwa, a swoją obecność ujawnia dopiero wtedy, gdy zbliżymy dłoń. Za niewielkimi otworami znajdują się mikrofony asystenta głosowego Amazon Alexa.



Tak bogatego panelu przyłączeniowego wiele dużych soundbarów może mieć. Home 550 pozazdrościć.

### ODSŁUCH

Denon Home 550 dotarł do nas po długiej tułaczce sklepowo-demonstracyjnej (o czym świadczył stan pudełka, ale także samej listwy). Z pewnością idealnie wygrzany, choć zmęczony i złachany. Zacząłem więc od przywrócenia ustawień fabrycznych. Następnie Home 550 wylądował tam, gdzie listwa trafi w większości sytuacji, czyli pod telewizor i pod samą ścianę. Taka instalacja dobrze mu służy, a producent wziął to pod uwagę.

Nie ma się co czarować, a nawet wypada od tego zacząć: basu porównywalnego z najlepszymi pod tym względem (np. JBL-em Bar 5.1) nie da się z Home 550 wydusić. Ale wobec skromnej konstrukcji uzyskane rezultaty są zadziwiające. Z takiego maleństwa spodziewałem się nieśmiały plunkań w wyższym podzakresie, ewentualnie przechodzących w przykre dudnienia. A tutaj wszystko jest na swoim miejscu.

**Home 550 gra spokojnie, ale kompletnie, schodzi całkiem nisko, podda się dopiero wtedy, gdy przesadzimy z poziomem głośności, natomiast normalne seanse, które nie będą zakłócały spokoju sąsiadom, są zupełnie możliwe.**

Nie jest to przesuwanie ścian, ale dobra równowaga, która pozwala cieszyć się spójnym, naturalnym przekazem. Nie samym basem soundbar żyje. Ładnie, a chwilami nawet efektownie gra góra pasma: selektywna i w porywach błyszcząca, jednak nie rozjaśnia ona brzmienia, bowiem nie pozwala na to nie tylko nasycony bas, ale też mocny środek.

Tryby Music oraz Movie nie są już tak neutralne jak tryb Pure (którego dotyczy powyższy opis). W ustawieniu Movie bas zostaje wyeksponowany kosztem przejrzystości, ale można to uznać za symulację kinowego klimatu.

W każdej próbie przestrzeń jest skromna, stereofonia szczupła, czego znacząco nie zmienia też działanie procesorów cyfrowych, ale znowu biorąc pod uwagę wielkość urządzenia, nie wypada na to narzekać.



Wyjście HDMI również przyjmie sygnał dzięki kanałowi zwrotnemu eARC. Home 550 jest kompatybilny z systemem Dolby Atmos, chociaż to zaledwie układ 2.1.



USB to nie tylko pomoc dla serwisu, soundbar odczyta stąd nawet pliki FLAC 24/192, a gdy trzeba – wyśle je dalej, do sprzętu Heos w innych pomieszczeniach.

### DENON HOME 550

#### CENA

3000 zł  
www.denon.pl

#### DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

#### WYKONANIE

Samodzielnny soundbar (bez oddzielnego subwoofera). Kompaktowy, subtelny, nowoczesny. Podstawowa konfiguracja 2.1.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Dekodery Dolby Atmos, DTS:X. Heos zapewnia obsługę właściwie wszystkich standardów sieciowych i strumieniowych, a do tego udział w firmowym systemie multiroom. Mobilna aplikacja, wbudowany mikrofon i samodzielna obsługa asystenta głosowego Amazon Alexa.

#### BRZMIENIE

Z małej skrzynki... niemały dźwięk. Spójny, nasycony, zrównoważony w trybie Pure, trochę podrasowany na skrajach w trybie Music, mocno ubasowany w trybie Movie.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	nie
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital / DTS:X
Asystent głosowy	Amazon Alexa
Automatyczna kalibracja	nie
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	HEOS, Spotify Connect, Apple AirPlay 2, BT
Komunikacja	LAN, Wi-Fi, BT

## Zmiany, zmiany, zmiany...

Home 550 debiutował jako sprzęt nowoczesny, prosty w obsłudze, wszechstronny i samowystarczalny. Jedna belka miała potrafić wszystko (abstrahując od jakości dźwięku). I rzeczywiście potrafi bardzo wiele: wchodzi w rolę głośnika przedniego (lewego, prawego, a także centralnego), głośników surroundowych (dzięki wbudowanym procesorom oraz rozwiązaniom wirtualnym) oraz... subwoofera?

Zaawansowane techniki cyfrowe i systemy dźwięku wirtualnego pomagają, ale mają granice swoich możliwości. Najlepsze efekty przestrzenne jeszcze długo, a pewnie i zawsze zapewnią dodatkowe, fizyczne głośniki efektowe. To oczywiście, jak też to, że koncepcja soundbarów zrodziła się przy pełnej świadomości ich ograniczeń (przy znacznie słabszej technice dźwięku wirtualnego), przede wszystkim dla wygody użytkowników, z różnych powodów niechających obstawiać się stadem głośników i prowadzić skomplikowanych instalacji. Jednak od kiedy upowszechniła się transmisja bezprzewodowa, popularność zdobywa jeszcze inne rozwiązanie – elastyczne, pozwalające klientowi wybrać opcję mniej lub bardziej rozbudowaną, albo zmienić ją później.

W wersji podstawowej Home 550 działa samodzielnie. Ale uruchamiając funkcje sieciowe (a system Heos do tego zaprasza), możemy wpleść w taką sieć parę bezprzewodowych głośników z serii Home i uruchomić je jako kanały efektowe. Niezbędne funkcje wywołamy za pomocą aplikacji mobilnej, która zarządza wszystkimi elementami całego systemu Heos, dba o wzajemne zależności i przyporządkowuje urządzeniom konkretne role.

Podobnie z subwooferem – w ofercie jest model DSW-1H, który „dogada się” z Home 550, odciążając listwę od niskotonowego trudu.

Co ciekawe, możliwości rozwinięcia systemu pojawiły się niedawno, na drodze aktualizacji oprogramowania, nie były dostępne w czasie też nie tak odległej, zesztorocznej premiery Home 550. Platforma Heos jest wciąż rozwijana, co ma znaczenie także (a może przede wszystkim) dla strumieniowania muzyki z serwisów internetowych.